Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 104 | Częstochowa, sobota 3 maja 1947 roku. | Rok III.

Uroczysty obchód święta 1-go Maja w Polsce

200 tysięcy uczestników manifestacji w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — **We wszystkich miastach i miasteczkach Polski święcono uroczyście dzień 1 maja, jako święto narodowe i święto klasy robotniczej.**

W Warszawie we wszystkich dzielnicach zbierają się od samego rana grupy organizacji robotniczych, młodzieżowych i społecznych ze swoimi sztandarami. Następnie z całego miasta spływają pochody organizacji i tłumy mieszkańców na Plac Zwycięstwa. Miasto jest udekorowane flagami narodowymi i czerwienią robotniczą. W pochodach obok partii robotniczych, Organizacji Młodzieży TUR i Związku Walki Młodych, biorą udział grupy Stronnictwa Ludowego z zielonymi sztandarami, Wiciowcy, harcerze, Zw. b. Więźniów Politycznych. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość, spółdzielcy, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Polski Czerwony Krzyż, i cały szereg delegacji pracowniczych z całej Polski.

O godzinie 10-ej Plac Zwycięstwa wraz z przyległymi ulicami jest pełen ludzi. **Do zgromadzonych tłumów przemówili krótko sekretarz generalny PPS Cyrankiewicz, sekretarz generalny PPR Gomułka, sekretarz generalny SL Korzycki, wiceprezes Stron. Dem. Barcikowski i Dolores Ibarruri. Prem. Cyrankiewicz, kreśląc krótką historię święta 1-majowego w Polsce podkreślił, że przede wszystkim zasługą jednolitego frontu robotniczego jest to, że je obchodzimy dziś w nastroju zwycięstwa.** Mówca podkreślił także międzynarodową solidarność mas pracujących w walce z faszyzmem, która trwa nadal, jak o tym świadczy przykład Hiszpanii i Grecji.

Wicepremier Gomułka stwierdził, że walka jeszcze nie jest zakończona, reakcja wewnętrzna, jakkolwiek pobita, próbuje się jeszcze odegrać. Oparcie znajduje w tych dążeniach w międzynarodowym froncie reakcyjnym kół imperialistycznych, które nie gardzą żadną bronią aż do popierania otwartego faszyzmu generała Franco i obecnych rządów greckich oraz podnoszącej na nowo głowę reakcji niemieckiej.

W dniu 1 maja miliony robotników i szarych ludzi pracy na całym świecie demonstrują przeciwko faszyzmowi, podżegaczom wojennym i reakcji, żądając powszechnego rozbrojenia i budowy trwałego pokoju na zasadach szczerej współpracy narodów świata.

Przedstawiciel Stron. Ludowego Korzycki podkreślił w swym przemówieniu jedność interesów i dążeń chłopa i robotnika, których sojusz scementowany wspólną walką z okupantem trwa i wzmacnia się dzisiaj wobec wspólnego ideału Polski Ludowej i wspólnej odpowiedzialności za losy Polski.

Przedstawiciel Stron. Demokratycznego stwierdza, że pracująca inteligencja i demokratyczne mieszczaństwo zawsze czuły się silnie związane z ruchem robotniczym i dzisiaj ten sojusz walki i pracy kontynuują i utrwalają.

Na zakończenie przemówiła krótko bohaterka walk o wolność Hiszpanii Dolores Ibarruri — La Passionaria, pozdrawiając zgromadzone na Placu tysiączne rzesze mas pracujących stolicy, w imieniu robotników hiszpańskich i walczącego o wolność Madrytu.

„Ci, którzy niszcząc Warszawę sądzili, że zniszczą duszę narodu polskiego, pomylili się. Gdy wrócę do swego kraju — mówiła z wzruszeniem bohaterka Hiszpanii — **będą mogła opowiedzieć, jak ciężka i krwawa była droga, która was prowadziła do zwycięstwa i jak wielkie są wasze osiągnięcia."**

Po przemówieniach zawiązał się pochód, na czele którego stanęli sekretarze generalni obu partii robotniczych i wspólny poczet sztandarowy, w którym obok sie-



Premier Cyrankiewicz

bie niesiono flagę państwową, sztandary Związków Zawodowych, PPR i PPS. Za pocztami sztandarowymi postępowały organizacje młodzieżowe, wśród których wyróżniały się grupy w strojach regionalnych. Na pomysłowo udekorowanych samochodach wieziono symboliczne warsztaty i transparenty, wyrażające osiągnięcia poszczególnych grup pracowniczych w dziele odbudowy. Za młodzieżą szły organizacje partyjne, poszczególnych dzielnic i zakładów pracy. **Po dojściu czoła pochodu do rogu Alei Sikorskiego i Nowego Świata obaj sekretarze generalni wraz z marszałkiem Żymierskim, przedstawicielami stronnictw demokratycznych i Dolores Ibarruri przyjęli z trybuny olbrzymią defiladę. Przemarsz trwał 3 godziny. W manifestacji 1-majowej stolicy wzięło udział ponad 200.000 osób.** Nastrój świąteczny podkreślał entuzjazm tłumów, wiwatujących na cześć obu partyj robotniczych i ich przywódców, na cześć jednolitego frontu, sojuszu chłopsko-robotniczego i całej demokracji świata, a przede wszystkim walczącej o wolność Hiszpanii i Grecji.

W ramach uroczystości 1 Majowych na Śląsku odbyły się w przeddzień święta pracy uroczyste zebrania i akademie w szeregu miejscowości we wszystkich zakładach pracy. W dniu 1 maja do stolicy województwa przybyły liczne delegacje partii politycznych, związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej z terenu.

Na placu przed Urzędem Wojewódzkim zebrał się 140 tysięczny tłum z setkami pocztów sztandarowych. **Do zebranych przemówił przedstawiciel PPR min. Minc. Omawiając tegoroczne hasła 1-majowe, min. Minc stwierdził, że w tym uroczystym dniu manifestujemy na cześć polskości Ziem Zachodnich, zwycięstwa nad reakcją wewnętrzną, na cześć jednolitego frontu klasy robotniczej i Bloku Demokratycznego, na cześć sojuszu ze Związkiem Radzieckim, manifestujemy pod znakiem walki o dalsze zwycięstwa w produkcji i o likwidację spekulacji.**

Następnie przemówił przedstawiciel CKW PPS Motyka, stwierdzając, że klasa robotnicza wysunęła się na czoło narodu polskiego, dźwigając na swych barkach największe ciężary Państwa. Klasa robotnicza wzięła na swoje barki odpowiedzialność za losy Polski w chwili największej w historii naszego kraju nędzy, największych zniszczeń i trudności. Z tej odpowiedzialności klasa pracująca wywiązuje się i wywiąże się do końca. Klasa pracująca jest wyrazicielką polityki prawdziwie narodowej i zna jeden tylko romantyzm: wielkiej walki i poświęcenia dla dobrobytu Polski Ludowej. Okrzykiem na cześć jednolitego frontu i sojuszu robotniczo-chłopskiego zakończył swe przemówienie poseł Motyka.

Przemawiający w imieniu Str. Lud. **poseł Grubecki** i w imieniu



Wicepremier Gomułka

Stronictwa Demokr. **poseł Sobol** — stwierdzili, że święto 1 Maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, ale także chłopstwa i wszystkich ludzi pracy, zjednoczonych z robotnikami w wspólnej walce.

Jako ostatni przemówił **przedstawiciel komunistycznej partii czechosłowackiej Matysek,** przynosząc zebranym pozdrowienia od bratniego ludu czechosłowackiego. **„Wasze granice zachodnie są także naszymi granicami, granicami Słowiańszczyzny. Nie ma niezawisłej Czechosłowacji bez wolnej i silnej Polski".**

Po zakończeniu manifestacji, uformował się ogromny pochód, który przeciągnął przez miasto, wśród nieustannych owacji ludności śląskiej.

Uroczystości 1 Majowe z udziałem przedstawicieli naczelnych władz stronnictw robotniczych i witających święto robotnicze, przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, odbyły się także w szeregu miast wojewódzkich. W Olsztynie w przeddzień święta odbyła się uroczysta akademia, a w dniu 1 Maja olbrzymia manifestacja na Błoniach, w okolicy zburzonego niemieckiego pomnika plebiscytowego z okresu po tamtej wojnie. W uroczystościach wzięło udział 30.000 mieszkańców, manifestujących na cześć święta 1 Majowego i ścisłego sojuszu partii robotniczych.

50 tysięczny tłum mieszkańców Rzeszowa i okolic manifestował także swą solidarność z ludem pracującym całego świata. W pochodzie wzięli udział, obok grup zorganizowanych, tłumy miejscowego społeczeństwa.

W Lublinie odbyła się w przeddzień święta uroczysta akademia, na której mówcy zobrazowali historię powstania i rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego, a także zadania mas pracujących Polski na dzień dzisiejszy. Szczególnie gorąco manifestowali zebrani na cześć jednolitego frontu partii robotniczych.

W Krakowie program uroczystości był szczególnie bogaty. W przeddzień święta pracy odbyła się uroczysta akademia z udziałem **wicemarszałka Szwalbego.** — W dniu święta na Rynku Krakowskim odbył się wiec, który zgromadził tysiączne tłumy mieszkańców. **W zakończeniu wiecu uchwalono rezolucję, w której krakowski świat pracy wyraża swe pełne i czynne poparcie dla haseł głoszonych przez Rząd Demokratyczny.** W godzinach popołudniowych na stadionie miejskim w Krakowie odbyły się igrzyska sportu robotniczego, wieczorem zaś wielka zabawa ludowa.

W uroczystościach 1 Majowych w Gdyni wzięło udział, mimo deszczu i zimna, 25.000 osób. W pochodzie, wśród setek sztandarów i transparentów zwracały uwagę hasła: **„Zaopatrzymy kraj w 750 tysięcy kg ryb miesięcznie"** i **„Port gdyński obsłużył już 4.933 statki".**

W Łodzi odbyła się uroczysta akademia, na której przemawiali **wicemarszałek Sejmu Zambrowski i przewodniczący łódzkiej organizacji P. P. S. Wachowicz.** — W dniu święta 1-majowego odbył sei wielki wiec z udziałem 250.000 mieszkańców Łodzi. Wśród uczestniczących w manifestacji organizacyj i grup wyróżniał się senat akademicki z rektorem na czele. Wicemarszałek Zambrowski podkreślił w swym przemówieniu nasze osiągnięcia i zwrócił uwagę na konieczność wyplenienia spekulacji z naszego życia ekonomicznego. **Przedstawiciel CKW PPS Wachowicz stwierdził m. in., że podstawą zwycięstwa demokracji jest jedność klasy robotniczej, której każdy strzec musi jak źrenicy oka.** Po przemówieniach uformował się pochód, którego przemarsz trwał 4 godziny.

...i na świecie

MOSKWA — Wydany przez gen. Bułgarina rozkaz do radzieckich sił zbrojnych na dzień 1 Maja wzywa żołnierzy Armii Czerwonej do dalszego studiowania i opanowywania zasad stalinowskiej sztuki wojennej, podkreśla znaczenie nowej stalinowskiej pięciolatki odbudowy oraz zwraca uwagę na politykę zagraniczną ZSRR, która jest aktywną i konsekwentną walką o pokój i o zacieśnienie stosunków międzynarodowych. Marsz. Budiennyj przyjął u stóp Kremlu defiladę Armii Czerwonej, sportowców oraz organizacji i delegacji robotniczych. Defilada rozpoczęła się o godz. 10, gdy tylko na podium przy mauzoleum Lenina ukazał się się generalissimus Stalin w otoczeniu dostojników rządowych i partyjnych.

PRAGA. — Uroczystości pierwszomajowe w Pradze miały charakter manifestacji na cześć zaprzyjaźnionych narodów słowiańskich. Miasto udekoronowane było sztandarami państwowymi czeskimi, radzieckimi, polskimi, bułgarskimi i jugosłowiańskimi a obok portretów prezydenta Benesza widniały portrety generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta, marszałka Tito i premiera Dymitrowa.

Belgrad. —Dzień 1 Maja był dla Jugosławii jednocześnie pierwszym dniem nowowprowadzonego planu trzyletniego. Na trybunie z której marsz. Tito przyjmował defiladę znajdował się również m. in. prezydent Warszawy Tołwiński, który obecnie bawi w Jugosławii.

SOFIA. — Naród bułgarski obchodził święto 1 Maja pod znakiem planu dwuletniego. Defilada przed premierem rządu bułgarskiego Dymitrowem i prezydentem Bułgarii Kolarowem trwała 7 godzin.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Uroczystości dnia 1 Maja organizowała brytyjska narodowa rada pracy w skład której wchodzi Labour Party oraz związki zawodowe. Organizacja ta wydała również z okazji Święta manifest do mas pracujących wszystkich krajów świata nawołując je do współpracy w imię pokoju i dobra człowieka pracy.

TRIEST. — W Trieście po przedefilowaniu członków b partii słoweńskiej rzucona została bomba. Na szczęście ofiar żadnych nie było, natomiast w przeddzień 1 Maja na skutek zamachu bombowego na uczestników przemarszu przez miasto w ramach uroczystości święta rannych **zostało 30 osób.**

NOWY JORK (SAP). — Drobny deszczyk złagodził trochę upał majowy kiedy pochód robotniczy wyruszył w dniu 1 maja z centralnie położonego Placu Kolumba w Nowym Jorku na Plac Waszyngtona, gdzie po południu miały być wygłoszone przemówienia. Transparenty niesione przez manifestantów głosiły żądania polityki Roosevelta i Wallace'a zamiast doktryn Trumana i Vandenberga. Poza tym domagały się położenia kresu dyskryminacji w stosunku do Murzynów i lepszych warunków pracy.

W Stanach Zjednoczonych 1 maja nie jest obchodzony przez cały świat pracy. Podczas kiedy pochód maszerował ulicami Nowego Jorku przywódcy CIO i AFL zebrali się w Waszyngtonie, aby omówić sprawę ewentualnej fuzji tych 2 gigantycznych organizacji robotniczych.

Turcja i Iran zabroniły demonstracji w dniu 1 maja

WARSZAWA (obsł. wł.) — Rząd turecki oraz rząd perski zabroniły oficjalnie urządzania jakichkolwiek **pochodów i manifestacyj w dniu 1 Maja.**

Premier Cyrankiewicz i v.-premier Gomułka

przemawiają na akademii 1-Majowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 ub. r. odbyła się w Warszawie uroczysta akademia 1 majowa, zorganizowana przez obie partie robotnicze. Na akademii obecni byli czołowi przywódcy stronnictw demokratycznych, liczne delegacje organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych oraz przedstawiciele mas pracujących w stolicy. W prezydium akademii zasiedli, witani entuzjastycznie przez zebranych, sekretarz generalny CK PPR Gomułka, sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz i gosząca w Warszawie przedstawicielka Hiszpanii Republikańskiej Dolores Ibarruri. Wśród bogatej dekoracji sali wyróżniają się transparenty na cześć jednolitego frontu klasy robotniczej i walczącej o wolność Hiszpanii.

Jako pierwszy przemówił sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz, stwierdzając, że 1 maj jest dzisiaj świętem realizacji celów socjalistycznych w poszczególnych krajach i równocześnie realizacją najprawdziwszych, nie szowinistycznych, celów narodowych. Masy pracujące stały się już od dawna decydującym czynnikiem przetwarzania rewolucyjnego w poszczególnych państwach i urządzenia życia między narodami. Rozwiały się w pył nadzieje przeróżnych pisarzy i myślicieli na zmierzch socjalizmu. Nadzieje te oparte były o wyczyny faszystowskich klik dyktatorskich, opłacanych przez międzynarodowy kapitał. W wyniku wojny kliki te poniosły klęskę. Zwycięstwo nad faszyzmem było międzynarodowe i z tego zwycięstwa rodzi się też międzynarodowy pochód i międzynarodowy tryumf klasy robotniczej. Walka z faszyzmem na świecie ciągle jeszcze trwa. Walczy przede wszystkim bohaterski lud Hiszpanii, przeciwko któremu mobilizuje swoje międzynarodowe kapitalistyczne sojusze Franco. Nie ma jawnego 1 maja w reakcyjnej Grecji. We Włoszech usiłuje reakcja rozbić ruch socjalistyczny. We Francji stara się zmobilizować swe siły pod wodzą de Gaulle'a. Ale w oparciu o niezwruszoną solidarność całego ruchu robotniczego, socjalistów i komunistów, siły postępu, demokracji i pokoju odniosą zwycięstwo.

1 maja 1947 r. obchodzimy w Polsce jako święto zwycięstwa mas pracujących, w walce o utrwalenie władzy ludowej, o zabezpieczenie reform społecznych, o umocnienie całości i niepodległości odrodzonej Polski, wspartej na brzegach Odry, Nysy i Bałtyku. Ofensywa reakcji skupiona pod sztandarami PSL, walczącej wszystkimi metodami, od terroru band faszystowskich do not dyplomatycznych włącznie, załamała się. Fundamentem zwycięstwa była umowa o jedności działania pomiędzy partiami robotniczymi. Reakcja jednak nie zrezygnowała jeszcze z walki — szuka nowych metod. W odpowiedzi na jej usiłowania, tym mocniej cementować będziemy jednolity front klasy robotniczej i pod tym hasłem demonstrować będziemy w dniu 1 maja.

Następnie przemówił sekretarz generalny PPR Gomułka. Mówca podkreślił że aktualność święta 1 majowego trwa niezmiennie od 57 lat, ponieważ wyraża ono wspólność interesów klasowych i zgodność dążeń ludzi pracy najemnej, niezależnie od języka, narodowości i położenia geograficznego. Mówca stwierdza następnie bankructwo systemu kapitalistycznego, który poprzez monopolizację i imperializm doprowadził do 2 krwawych wojen światowych które kosztowały świat olbrzymie straty w ludziach i gospodarce. Pieniądze wydane na zbrojenia w związku z przygotowaniem pierwszej wojny światowej wynosiły dla 7 czołowych państw 1.170 miliardów złotych przedwojennych, dla drugiej wojny światowej 6.000 miliardów złotych. Do tego dochodzą straszliwe zniszczenia wojenne, które w drugiej wojnie światowej były przeszło 20 razy większe niż w pierwszej. Obok tych strat i kosztów wojennych, system kapitalistyczny kosztował na przestrzeni 11 lat przedwojennych gospodarkę światową 1.600 miliardów złotych strat na skutek kryzysu. System ten jest główną przyczyną głodu i niedostatku setek milionów ludzi na świecie. Dlatego przebudowa stosunków społecznych w myśl zasad marksizmu leży w najlepiej zrozumianym interesie wszystkich ludzi pracy t. j. w interesie olbrzymiej większości społeczeństw. W warunkach gnicia kapitalizmu monopolistycznego, w warunkach niszczenia sił wytwórczych marksizm przestał być ideologią klasową, a stał się ideologią narodową, ideologią wyrażającą interesy i dążenia olbrzymiej większości narodu. Kapitał monopolistyczny, przede wszystkim amerykański, zarobił na ostatniej wojnie 52 miliardy dolarów czystego zysku. Kapitał amerykański jest zadowolony z wojny i nie żałuje pieniędzy na nowe zbrojenia. Sięga on po panowanie nad światem dławiąc jednocześnie w tym dążeniu swego zubożałego partnera — konkurenta angielskiego. Dążeniom tym przeciwstawiają się siły demokracji światowej, które rozbiły faszyzm hitlerowski. Jakkolwiek duch faszystowski znajduje jeszcze oparcie w kołach kapitału imperialistycznego i jakkolwiek są jeszcze wśród reprezentantów tego kapitału awanturnicy dążący do nowej wojny, narody świata nie chcą wojny, potrafią odróżnić prawdę od kłamstwa i w tym leży największa gwarancja pokoju.

Naród polski od 3 lat maszeruje już po drodze pokoju i bezpieczeństwa. Na czele narodu maszeruje klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i wszystkimi siłami postępu i demokracji. Podstawą Polski Ludowej i wszystkich jej zwycięstw gospodarczych i politycznych jest jednolity front robotniczy. Zadanie, jakie stoi przed Polską Ludową, to zwiększenie produkcji i wydajność pracy. Tylko zwiększenie produkcji pozwoli na wytępienie spekulacji i stworzenie właściwej marży zysku dla sektora prywatnego, który ma zapewnione właściwe miejsce w gospodarce Polski Ludowej. Innym zadaniem jest podniesienie świadomości klasy robotniczej i wzmocnienie jednolitego frontu. Zacieśnienie pracy obu partii, przedyskutowywanie zagadnień, zbadanie czy i jakie istnieją jeszcze różnice, okaże z pewnością, że między PPR i PPS jest coraz mniej różnic we wszystkich zagadnieniach i że wzajemne przyjacielskie i braterskie dyskusje będą drugim krokiem na drodze jednolitofrontowej, stwarzającym grunt trzeciego — zlania obu partii w jedną partię robotniczą.

Z kolei przemówiła Dolores Ibarruri La Passionaria, przekazując robotnikom polskim pozdrowienia od narodu hiszpańskiego. La Passionaria maluje następnie z ogromną wyrazistością walkę Hiszpanii o wolność stwierdzając, że tak samo, jak w roku 1936 tak i dziś sprawa Republiki Hiszpańskiej jest sprawą pokoju i wolności świata. Tak samo jak wtedy komitet nieinterwencji, tak i dziś imperialiści światowi usiłują ratować rządy Franco. Naród polski, polska klasa robotnicza, kontynuuje swą pomoc dla walczącej Hiszpanii, którą rozpoczęli ochotnicy brygady Dąbrowskiego. Za to dziękuję Wam, dziękuję Prezydentowi R. P. i Rządowi Polskiemu. — mówi La Passionaria. Naród polski odczuł straszliwie czym jest faszyzm i zniszczenie, które niesie za sobą. Ale wola narodu polskiego do życia, jego umiłowanie wolności i demokracji pozostało niezachwiane, a dziś jedność klasy robotniczej Polski gwarantuje konsolidację zwycięstwa. O takie zwycięstwo walczy Hiszpania, walczy jej klasa robotnicza, a sprawa narodu hiszpańskiego jest sprawą całej demokracji świata, której zwycięstwo nie będzie pewne dopóki Hiszpania nie będzie wolna.

Wstąpieniu Dolores Ibarruri na trybunę towarzyszyła olbrzymia fala entuzjazmu i owacji całej sali. Po zakończeniu przemówienia, liczne delegacje wręczyły bohaterce hiszpańskiej naręcza kwiatów czerwonych i o barwach polskich i hiszpańskich. Na zakończenie akademii przyjęta została rezolucja wyrażająca głęboką solidarność ludu Warszawy z walką ludu Hiszpanii i Grecji o wolność i niepodległość.

Bez wolności tych krajów nie ma gwarancji, utrwalenia demokratycznego i sprawiedliwego pokoju — stwierdza rezolucja.

Komisja ONZ o sprawie Grecji

PARYŻ (PAP) — Ag. France Presse donosi z Genewy, że komisja śledcza ONZ, która przebywała niedawno przez szereg tygodni w Grecji, postanowiła utworzyć stałą komisję obserwatorów z siedzibą w Salonikach. Komisja ta ma istnieć do chwili powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa ostatecznej decyzji. Członkowie komisji obserwacyjnej udadzą się 3 maja do Salonik. — Z komisją będą współpracować w charakterze łączników przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii.

GENEWA (PAP). — Z kół poinformowanych donoszą, że komisja śledcza ONZ przygotowująca obecnie sprawozdanie z badań przeprowadzonych na granicy Grecji, stwierdziła, że nie może dojść do jednomyślnej konkluzji i wobec tego przedłoży Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku osobne sprawozdanie większości i mniejszości.

Zęby silniejsze od samolotu

PARYŻ (PAP) — Na lotnisku Dinan w Normandii wystąpił atleta serbski Gall, który zademonstrował niesłychaną siłę. — Trzymając w zębach przymocowaną do samolotu o sile 150 HP linę, uniemożliwił on start tej maszyny.

W pierwszej próbie puszczony na pełny gaz samolot zdołał przewrócić atletę, natomiast za drugim razem atleta pociągnął aparat z zapuszczonym do startu motorem o kilka metrów w tył.

Sprowadzamy szczepionki z Jugosławii

W celach profilaktycznych sprowadzimy w najbliższym czasie z Jugosławii szczepionki przeciw różycy świńskiej w ilości 3.000 litrów.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK (PAP) — W środę obradowała w dalszym ciągu komisja ONZ do spraw Palestyny. Kontynuowano dyskusję na temat żądania państw arabskich, aby Generalne Zgromadzenie omówiło natychmiast sprawę zagadnienia mandatu brytyjskiego i ogłoszenia niepodległości Palestyny. Żądanie państw arabskich spotkało się z poparciem delegatów Związku Radzieckiego, Egiptu, Iraku, Arabii, Syrii i Libanu. Szwecja poparła Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, które sprzeciwiły się temu, aby te zagadnienia omawiane były na obecnej sesji. Delegat Ekwadoru przyłączył się do tego sprzeciwu.

Przedstawiciel Indii domagał się udziału w dyskusji przedstawicieli Żydów palestyńskich. Delegat Czechosłowacji również wypowiedział się za udziałem Żydów w obradach, oświadczył jednak, że nie może poprzeć wniosku państw arabskich co do przeprowadzenia dyskusji szczegółowej w sprawie przyszłości Palestyny — w jego obecnej formie.

Delegat brytyjski oświadczył, że Anglia pragnie rychłej, ale nie pospiesznej decyzji. Wielka Brytania nie wyklucza z góry żadnego rozwiązania sprawy palestyńskiej, nawet jeśliby pociągnęło to za sobą zakończenie brytyjskiego mandatu nad Palestyną. Zdaniem delegata brytyjskiego, należałoby utworzyć komisję, która miałaby prawo do zbierania dowodów od stron zainteresowanych.

Po oświadczeniu delegata brytyjskiego dyskusję odroczono do godziny 19-ej.

NOWY JORK (PAP) — W toku dalszej dyskusji nad sprawą zaproszenia delegacji żydowskiej na obrady w sprawie Palestyny przedstawiciel Egiptu Hassan Pasza sprzeciwił się takiemu zaproszeniu, twierdząc, że byłoby to sprzeczne z Kartą. Delegat egipski oświadczył, że chciałby sprostować „złośliwe pogłoski" jakoby Arabowie byli przeciwnikami Żydów. Arabowie i Żydzi współżyli ze sobą w spokoju i przyjaźni na całym świecie i także w Palestynie, dopóki nie było mandatu. Hassan Pasza oskarża W. Brytanię o chęć opóźnienia decyzji w sprawie Palestyny.

Delegat kanadyjski wypowiedział się przeciwko wniesieniu propozycji arabskiej o natychmiastowe udzielenie Palestynie niepodległości na porządek dzienny Generalnego Zgromadzenia.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki nie nie ma przeciwko wszechstronnemu poddaniu sprawy palestyńskiej dyskusji na sesji obecnej, jak tego domagają się państwa arabskie. Sprzeciwianie się wszechstronnej dyskusji byłoby, jego zdaniem, nierozsądne, nie oznacza ono bowiem, że Generalne Zgromadzenie musi powziąć decyzję zgodną z tą lub inną propozycją, np. z poparciem delegata egipskiego. Delegaci Libanu i Hedżasu przemawiali w tym samym duchu co delegat egipski.

Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson podkreślił, że Stany Zjednoczone, przeciwstawiając się rezolucji arabskiej, nie przesądzają wcale kwestii, czy niepodległość Palestyny nie powinna stać się podstawą rozwiązania problemu palestyńskiego. Mówił on, że wszyscy z utęsknieniem wypatrują dnia, gdy Palestyna stanie się państwem wolnym i niepodległym, jednakże poglądy narodów najbardziej zainteresowanych w tej sprawie różnią się zasadnicza co do formy tej niepodległości.

Komisja na tym odroczyła obrady do środy. Już wyznaczone posiedzenie plenarne zostało odroczone, aby komisja główna mogła kontynuować dyskusję.

Czeski minister o znaczeniu układu z Polską

PRAGA (PAP) — Czeski minister poczty Hala wygłosił w Nachodzie przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom politycznym. Wspominając o istniejącej zawsze możliwości odrodzenia się niemieckiego imperializmu, minister oświadczył, że celem usunięcia tego niebezpieczeństwa Czechosłowacja zawarła układ sojuszniczy z Polską. Układ ten, który — zdaniem ministra Hali — leży w interesie całej Europy, stanowi prawdziwą zaporę przeciwko niemieckiej ekspansji na wschód. Ponadto osiągnięte z Polską porozumienie przyniesie Czechosłowacji wiele korzyści natury gospodarczej. Nie trzeba opłacać już tranzytu przez Polskę cennymi dewizami, za które można zakupić za granicą większą ilość surowców. Minister zapowiedział w swym przemówieniu podpisanie w niedługim czasie w Paryżu umowy czechosłowacko-francuskiej, która będzie tworzyć nowe ogniwo w łańcuchu układów sojuszniczych, jakie Czechosłowacja zawarła celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa. Przy podpisywaniu układu w Paryżu ma być obecny również prezydent Benesz.

Minister Bevin o zagadnieniach polskich

LONDYN (PAP) — Na środowym posiedzeniu Izby Gmin niektórzy posłowie poruszyli zagadnienia polskie. W odpowiedzi na pytanie posła Partii Pracy Warbey'a, dotyczące repatriacji Polaków, minister Bevin oświadczył:

„Obowiązkiem każdego Polaka znajdującego się bądź w Anglii, bądź też w obozach osób wysiedlonych jest powrót do Polski dla wzięcia udziału w odbudowie swego kraju."

Poseł konserwatywny sir Waldron Smithers pytał o obecne stanowisko rządu brytyjskiego wobec rządu polskiego.

Minister Bevin odpowiedział, że rząd brytyjski w dalszym ciągu ocenia rząd polski po jego czynach. Następnie minister dodał, że omawia się z gabinetem polskim kwestie sporne i jest nadzieja załatwienia tej kwestii w duchu dającym się pogodzić z interesami obu krajów.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, zapytany z kolei przez tegoż posła konserwatywnego, czy robi się wszystko, by zaznajomić Warszawę z polityką brytyjską, oświadczył: „Robię co mogę, pragnę jednak przypomnieć Izbie, że po tragedii, której widownią była Europa, trudno uregulować wszystkie problemy jednocześnie. Ludność Polski od czasu wojny spadła z 35 milionów do 23 milionów".

Min. Bevin odpowiadał również na zapytania w sprawie przesiedlania Niemców z Zachodnich Ziem Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Zaznaczył on, że Wielka Brytania zobowiązała się przyjąć do swej strefy w Niemczech półtora miliona Niemców, ale że prawdopodobnie cyfra ta została już osiągnięta. Rząd brytyjski poinformował władze polskie, że dalsze przesiedlanie Niemców do strefy brytyjskiej grozi znacznym pogorszeniem warunków w tej strefie. Minister przypomniał, że w dniu 30 grudnia ub. roku władze brytyjskie zawiesiły przyjmowanie wysiedleńców niemieckich z Polski z powodu ciężkich warunków zimowych. W styczniu rząd polski ogłosił, że na ziemiach pozostających pod zarządem polskim przebywa jeszcze 350.000 Niemców.

W drugą rocznicę zdobycia Berlina

2 maja b. r. mija dwa lata od kapitulacji garnizonu berlińskiego. Zdobycie Berlina przez wojska radzieckie — i współdziałanie z nimi wojsk polskich — niepodobna rozpatrywać wyłącznie pod aspektem strategicznym.

Natarcie na Berlin rozpoczęło się 12-go stycznia nad... Wisłą. — Z przyczółków pod Sandomierzem. Magnuszewem i Puławami wyszła ofensywa, której celem ostatecznym był Berlin. Historia natarcia nie jest nam obca, zarówno dlatego, że owocem jego było całkowite uwolnienie Polski, jak i z tego powodu, iż brała w nim zaszczytny udział nasza Armia. Dzięki zgranym działaniom wojsk kilku frontów, w przeciągu kilku tygodni, skok od Wisły do Odry stał się faktem dokonanym (2 lutego wojska Żukowa dotarły do Odry, 6 zaś lutego Odra została sforsowana). Nastąpiło chwilowe zacisze na froncie centralnym (Linia Odry). Z kolei uderzyła Armia Radziecka na południu i północy. Gigantyczne „kleszcze" obejmują coraz silniej armię niemiecką — na południu żołnierz radziecki wyzwala Wiedeń (13 kwietnia), na północy po krwawych i zaciętych walkach pada bastion Prus Wschodnich, niedobitki niemieckie ustępują z Pomorza. Wojska Rokossowskiego, posuwające się brzegiem Bałtyku wykuwają sobie drogę ku Odrze, forsują rzekę w jej dolnym biegu, zdobywają Szczecin (6 kwietnia) wstępują na teren Meklemburgii odcinając w ten sposób meklemburskie ugrupowanie nieprzyjaciela od Berlina. Tak więc operacja wojsk Żukowa i Koniewa w kierunku na Berlin i Łabę została osłonięta z północy przez wojska II Frontu Białoruskiego, z południa zaś przez siły II i III Frontu Ukraińskiego.

Tymczasem Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej przygotowywało dniem i nocą ostateczny szturm Berlina. Nad Odrą skoncentrowano 22 tysiące dział, przeszło 4 tys. czołgów, i 4 — do 5 tysięcy samolotów.

16 kwietnia w nocy, po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim i bombardowaniu z powietrza, wojska radzieckie ruszyły naprzód. Uderzenie było oszałamiające, front niemiecki pękł, już dnia 22 kwietnia wojska radzieckie, które w międzyczasie posunęły się od 60 do 100 km. na zachód, wdarły się na przedmieścia Berlina. W 48 godzin później wojska te obeszły Berlin i na północny zachód od Poczdamu połączyły się z wojskami I Frontu Ukraińskiego. Berlin był całkowicie okrążony.

Reszta nie trwała już długo — 2 maja skapitulował garnizon berliński, w 7 dni potem Trzecia Rzesza ustami Keitla poprosiła o pokój.

Wojna skończyła się. Nastąpił okres harmonijnej współpracy między Wielką Trójką, ukoronowaniem której był układ w Poczdamie.

Na konferencji poczdamskiej Generalissimus Stalin, nie dążąc bynajmniej do zniszczenia Niemiec jako państwa i narodu, twardo postawił i przeprowadził zasadę całkowitej odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny. Dzięki bezkompromisowemu stanowisku Związku Radzieckiego zostały powzięte uchwały w sprawie zniszczenia przemysłu wojennego Niemiec, demilitaryzacji, denazyfikacji społeczeństwa niemieckiego, odszkodowań wojennych oraz korektury granic, przede wszystkim korektury niemieckiej granicy wschodniej na naszą korzyść.

Dla Polaków marsz na Berlin ma jeszcze jeden aspekt narodowy. W walkach o Ziemie Zachodnie i w walce o Berlin wziął czynny udział żołnierz odrodzonego Wojska Polskiego. — To zadokumentowało przed całym światem naszą wolę do odzyskania tych ziem. Aby odzyskać te ziemie, musiał paść Berlin, — i dlatego nie mogło zabraknąć i nie zabrakło żołnierza polskiego na ulicach Berlina.

T. Ch.

Czechosłowacko-jugosłowiańska umowa handlowa

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis wyjechał w ub. piątek do Belgradu celem podpisania czechosłowacko-jugosłowiańskiej umowy kulturalnej. Umowa ta zawarta na okres 5 lat, celem pogłębienia stosunków kulturalnych, mówi m. in. o wzajemnym stworzeniu kadr na uniwersytetach, o zakładaniu instytucji kulturalnych, wymianie uczonych, artystów, profesorów i studentów oraz o wzajemnym uznawaniu dyplomów naukowych.

Przejmowanie poniemieckich statków

GDYNIA (ZAP) — Zgodnie z umową pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej a rządem ZSRR w sprawie przekazania polskiej flocie handlowej 19 poniemieckich statków tytułem odszkodowań wojennych, polska komisja, wyznaczona przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego rozpoczęła w ostatnich dniach w Szczecinie prace przy przejmowaniu tych statków od władz radzieckich. W skład komisji radzieckiej wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Marynarki Handlowej, w skład zaś polskiej komisji: przewodniczący inż. Antoni Garnuszewski oraz członkowie tej komisji inż. Mieczysław Gąsiorowski, inspektor okrętowy GAL'u, przewodniczący Polskiej Misji Morskiej kpt. z. w. Kubin; w przejmowaniu statków dla Wydziału Holowniczo-Ratowniczego GAL'u wziął udział przedstawiciel tego Wydziału kpt. z. w. Witold Poinc. Lista przekazanych Polsce statków obejmuje łącznie 19 jednostek, w tym 3 statki pasażerskie („Duala", „Kaiser" i „Schicksee"), 1 prom kolejowy („Meklemburg"), 3 holowniki — („Rechtenfleth", „Bartenfleth" i „Staatmann"), 9 frachtowców towarowo-pasażerskich („Reinfels", „Athen", „Leuna", parowce „Nord licht", „Boltenhof", „Schlezwig-Holstein", „Irene Oldendorf", „Inkenturm", „Helga Ine"), 1 tankowiec motorowiec („Adria"), 1 lichtuga i kadłub statku, niedokończonego w budowie, o tonażu 3.200 TDW. Prócz wyżej wspomnianych 19 statków, przekazanych Polsce z tytułu 15% podziału poniemieckiego tonażu w skład polskiej floty handlowej wejdzie polski przedwojenny statek Robur VII, który, zatopiony w porcie gdyńskim przez Niemców, a następnie wydobyty i przerobiony przez nich na statek ratowniczy, przetrwał lata wojny pod zmienioną nazwą „Richard" i został nam obecnie przez władze radzieckie zwrócony. Oprócz Robura VII, w skład polskiej floty handlowej wejdzie również statek „Minden". Wszystkie wyżej wymienione statki otrzymają polskie nazwy. Zostaną one podane do wiadomości w miarę komisyjnego przejmowania poszczególnych jednostek.

La Passionaria gościem kobiet polskich

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym Dolores Ibarruri — La Passionaria zwiedziła Warszawę. Wstrząśnięta widokiem ruin powiedziała: **„Trzebaby tu przywieść robotników całego świata, aby na własne oczy obejrzeć mogli skutki faszyzmu..."**

La Passionaria złożyła następnie na grobie ś. p. gen. Świerczewskiego wiązankę kwiatów. — Następnie zwiedziła 2 fabryki warszawskie, interesując się pracą i warunkami życia robotników.

W godzinach popołudniowych La Passionaria uczestniczyła w przyjęciu wydanym na jej cześć przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet, gdzie zebrały się przedstawicielki kobiet z całej Polski.

W imieniu kobiet polskich przywitała w serdecznych słowach bohaterkę hiszpańską dr Irena Sztachelska, przewodnicząca zarządu głównego Ligi Kobiet.

La Passionaria wygłosiła dłuższe przemówienie podkreślając, że w chwilach boleśnie ciężkich dla jej kraju i narodu przykładem i bodźcem były brygady międzynarodowe, które przybyły bronić niezawisłości republiki. **„Polscy żołnierze brygady Dąbrowskiego już tam pod Teruelem, już w obronie Madrytu i w obronie rzeki Ebro — walczyli z przyszłymi gruzami Warszawy. Lud hiszpański złączyły z ludem polskim więzy przelanej krwi.** Lud hiszpański nie zapomni tego nigdy."

Na zakończenie La Passionaria oświadcza, że nie ma tak ciężkich chwil, ani tak tragicznych przeżyć, w wirze których kobiety hiszpańskie zapomniałyby o grobach żołnierzy polskich, śpiących w ziemi hiszpańskiej.

Nowa wyprawa podbiegunowa

LONDYN (PAP) — Gen. Larsen, kierownik wielkiej ekspedycji do strefy podbiegunowej, projektowanej wspólnie w przyszłym roku przez W. Brytanię, Szwecję i Norwegię, podał szczegóły dotyczące zamierzonej wyprawy. Koszt ekspedycji wyniesie 100.000 funtów szterlingów. Ekspedycja uda się w drogę późną jesienią 1948 roku. Głównym celem ekspedycji będzie zbadanie zjawiska zmian klimatycznych, zachodzącego rzekomo na biegunie południowym. Równocześnie przeprowadzi się badania w dziedzinie geologii. Personel wyprawy składać się będzie ze 150 osób, należących do trzech narodów — organizatorów wyprawy. W większości będą to uczeni. Podróż odbędzie się na statku norweskim o wyporności 5.000 ton, specjalnie przystosowanym do potrzeb ekspedycji. Gen. Larsen wyraził nadzieję, że przed wyruszeniem w drogę spotka się z admirałem Byrdem, celem skorzystania z jego doświadczeń i zapoznania się z dotychczasowymi osiągnięciami poprzednich wypraw podbiegunowych.

Jak donosi agencja Reutera, [illegible] australijski Chifley oświadczył, że rząd wyasygnuje 100 tysięcy funtów szterlingów na ekspedycję podbiegunową, planowana w r. bież. przez Australię.



Nowy typ odzieży ochronnej, przeznaczonej dla wypraw polarnych. Zdjęcie, zrobione w czasie ekspedycji Byrda. (Fot. USIS)



G[illegible]we na drodze ostatniej wyprawy antarktycznej, zorganizowanej przez flotę Stanów Zj. (Fot. USIS)

Zwiększenie tempa repatriacji Niemców z Dolnego Śląska

WARSZAWA (PAP). — Na miesiąc maj przewiduje się znaczne zwiększenie tempa repatriacji Niemców z Dolnego Śląska. Z woj. wrocławskiego odejdzie w tym miesiącu 25 transportów. W ramach wznowionej akcji repatriacyjnej do dnia 28 ub. m. granicę polsko niemiecką przekroczyło 8 transportów repatriantów niemieckich z Dolnego Śląska, złożonych z 12.000 osób.

W tych dniach ze Słupska wyjechał transport Niemców w ilości 1502 osoby, który został skierowany do radzieckiej strefy okupacyjnej. Transport zaopatrzono w środki żywnościowe i lecznicze.

W powiecie jeleniogórskim rozpoczęła się akcja wysiedlania Niemców, ze Szklarskiej Poręby wysiedlono ponad 300 osób. Dalsza akcja w toku.

Akcja przesiedlania powodzian na Ziemie Odzyskane

WARSZAWA (PAP). — Komisja przesiedleńcza dla powodzian z powiatów sochaczewskiego i warszawskiego projektuje przesiedlenie 200 rodzin (700 osób) z powiatów warszawskiego i sochaczewskiego do województw olsztyńskiego i gdańskiego. Przesiedleńcy umieszczeni będą w gospodarstwach, składających się z budynku mieszkalnego, pomieszczenia dla inwentarza, przy czym otrzymają po 10 ha ziemi ornej i 4 ha łąk. Przesiedleńcom przydzieli się 760 koni. Mają oni zagwarantowaną opiekę sanitarną, przydziały żywnościowe oraz wszelkie potrzebne im narzędzia.

Koszty, związane z akcją przesiedleńczą powodzian na Ziemie Odzyskane przewidywane są na sumę 200 milionów złotych.

W dalszym ciągu notuje się wzrastające zainteresowanie akcją przesiedleńczą na Ziemie Zachodnie, czego miernikiem są licznie napływające delegacje chętnych do osadnictwa z Polski centralnej i skupisk polskich zagranicą. Na terenie woj. wrocławskiego znajduje się 60 spółdzielni parcelacyjno osadniczych oraz 128 grup parcelacyjnych, zajmujących łącznie 25405 ha. W bieżącym roku przewiduje się przesiedlenie w ramach akcji parcelacyjnej na terenie woj. wrocławskiego z województw centralnych około 39.000 rodzin, dla których przygotowuje się inwentarz żywy i zboża siewne.

—o—

Polski Oddział Międzynar. Stowarzyszenia Prawników

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się z inicjatywy Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Demokratów zebranie organizacyjne polskiego oddziału „International Law Association".

Na zebraniu podkreślono konieczność utrzymania łączności polskiej misji prawniczej z zagranicą, dostarczenia jej materiału z zakresu praktyki polskich władz sądowych i wpływanie na kształtowanie się międzynarodowych idei prawniczych. Postanowiono utworzyć przy Zrzeszeniu Prawników Demokratów oddział polski International Law Association.

O ujawnianie się kapitałów prywatnych

Przy zbiegu ulic Katedralnej i Armii Ludowej wznosi się narożny dom trzypiętrowy z oficynami wypalony od wewnątrz, ale zewnętrznie prezentujący się okazale. W ostatnich tygodniach poczęto ten dom odbudowywać. Dzień w dzień rozlegał się tak miły dla ucha odgłos uderzeń młotów i innych narzędzi, charakterystyczny dla robót budowlanych. Piszę „miły“, bo instynktownie upragniony przez najszersze rzesze ludności zaniepokojonej wzrastającym brakiem mieszkań. Niejeden ojciec lub matka dorosłych dzieci, stojących przed związkiem małżeńskim, daremnie trudzi się, aby wynaleźć im jaki taki kąt na założenie ogniska domowego. Życie ma swoje prawa a hamowane trudnościami krzewi się mimo to, częstokroć skarlałe i nędzne.

Prawie równocześnie z odgłosem robót budowlanych rozeszła się po mieście pogłoska, że władze skarbowe zainteresowały się, skąd właściciel tego domu ma pieniądze na jego odbudowę. Czy i w jakim stopniu jest to prawdą — nie wiem; chodzi mi o co innego, o szkodliwość takich pogłosek dla życia gospodarczego.

Jest słuszne i sprawiedliwe, aby każdy obywatel, stosownie do wysokości swoich dochodów, płacił wszelkie daniny i podatki na rzecz zbiorowości. Intencją dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego było pociągnięcie do świadczeń na rzecz Państwa osób, które w tej zawierusze wojennej, gdy inni tracili zdrowie i życie w walce o wolność dorobiły się częstokroć nawet znacznych majątków. Według artykułu 4-tego dekretu podstawę opodatkowania stanowi nadwyżka wartości majątku, wynikła dla podatnika w okresie od dnia 31 sierpnia 1939 r. do dnia 30 czerwca 1945 r. (straty wojenne nie są brane pod uwagę). Od daty więc, będącej granicą owego okresu wojennego minie wkrótce dwa lata; wymiary zostały dokonane, podatek ściągnięty, ale niechybnie pozostało jeszcze dużo kapitałów ukrytych, ulokowanych przeważnie w obcych walutach. Posiadacze tych kapitałów dla ich pomnożenia dokonują różnych mniej lub więcej szkodliwych machinacji, wytwarzając stan niepewności nieuzasadnioną zwyżkę cen ; t. p. co ostatnio nawet zostało nazwane przez ministra skarbu — „dywersją gospodarczą“. Obok zawodowych spekulantów znajduje się i pewna liczba cichych ciułaczy zaoszczędzonego z dawnych czasów, lub zdobytego już w ostatnich latach grosza.

Kwestia więc ujawnienia i wprzęgnięcia do normalnego procesu gospodarczego kraju tych ukrytych kapitałów, zdaje się być rzeczą bardzo ważną i pilną ale równocześnie i trudną.

Często stawia się za wzór Poznańczyków, że nie czekając na sprzyjające warunki do odbudowy i rozwoju gospodarczego, sami usiłują je stworzyć przy pomocy posiadanych własnych środków pieniężnych. Do odbudowy np. spalonego domu zabiera się kilka czy kilkanaście osób, które dają potrzebną ilość gotówki, dom odbudowuje się a udziałowcy otrzymują mieszkania. Tylko że tam władze skarbowe nie depczą im po piętach, wychodząc ze słusznego założenia, że te miliony złotych, dotąd ukryte, a obecnie wprowadzone do życia gospodarczego w formie takich czy innych podatków, zasilą również kasy państwowe.

Właściciel domu przy ulicy Katedralnej przyjął wzory poznańskie, gromadząc obok siebie grono ludzi wpłacających pewien udział na odbudowę i mających wzamian otrzymać mieszkanie. Jest to bezsprzecznie bardziej moralne i celowe, niż kupowanie sobie już gotowych mieszkań, płacąc cichaczem dotychczasowym ich posiadaczom znaczne sumy tytułem odstępnego.

W obecnej dobie była by może wskazana i pewna „amnestia“ dla ukrytych, bojaźliwych, a równocześnie wywołujących owe „dywersje gospodarcze“ kapitałów prywatnych. Podstawami tej „amnestii“ było by zagwarantowanie pewnej pobłażliwości władz skarbowych względem ludzi ujawniających większe kapitały i inwestujących je, czy to w odbudowie domów mieszkalnych, czy w inny korzystny dla gospodarstwa narodowego sposób.

Przy pewnej cierpliwości skarb państwa na pewno otrzymałby bezpośrednio czy pośrednio swoją należność.

Przy braku kapitałów obcych mamy odbudowywać kraj własnymi środkami. Muszą więc być opracowane takie metody i zaistnieć takie warunki, w których by obok żywych sił całego narodu, mogły być użyte również wszelkie kapitały, odgrywające dziś częstokroć rolę ujemną.

Jak sygnalizuje prasa ma ukazać się wkrótce zatwierdzona już przez Radę Państwa nowela do dekretu z 26 października 1946 roku o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek wojny.

Spodziewać się należy, że ułatwi ona odbudowę uszkodzonych i niszczejących domów między innymi właśnie i przy pomocy dziś ukrytych kapitałów prywatnych.

Dobrowit.

Znakomite wyniki leczenia gruźlicy skóry calciferolem

WARSZAWA (PAP) — Minister Zdrowia i obaj Podsekretarze Stanu tego resortu, w towarzystwie dyr. dyr. N. N. K. i Departamentu Farmaceutycznego zwiedzili wczoraj klinikę dermatologiczną U. W., celem naocznego stwierdzenia wyników leczenia gruźlicy skóry nowym środkiem — „calciferolem“ Kierownik kliniki, prof. dr Grzybowski zademonstrował kilkunastu chorych, leczonych na oddziałach i w ambulatorium. Wyniki oceniono jako wybitne, koszta leczenia uznano jako b. oszczędne, a czas kuracji jako stosunkowo krótki. W wyniku oględzin, omawiano doraźnie konieczność uruchomienia produkcji „calciferolu“.

Fabryka głośników we Wrześni w pełnym ruchu

Największa w Polsce fabryka produkująca wszelkiego rodzaju głośniki dla przemysłu radiotechnicznego znajduje się we Wrześni. Produkuje ona głośniki do aparatów radiowych, głośniki do radiowęzłów oraz głośniki uliczne.

Sprawa emerytur

na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej

WARSZAWA (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej w dn. 23 ub. m. pod przewodnictwem posła Grubeckiego sprawę emerytur i rent referował poseł Strzałkowski.

Po wyzwoleniu Lublina — mówił referent — resort Skarbu PKWN wznowił wypłatę emerytur, co pozwoliło emerytom przetrwać najcięższy okres chaosu gospodarczego. W czerwcu 1946 r. Państwowy Zakład Emerytalny rozpoczął przejmowanie wypłaty emerytur od poszczególnych Izb Skarbowych. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego PZE wypłaca emerytury i zaopatrzenia również i nie członkom Zakładu.

Po omówieniu podstawy prawnej wypłaty emerytur funkcjonariuszy państwowych, zawodowych i wojskowych, sprawozdawca poinformował, że Ministerstwo Skarbu przygotowuje rozporządzenie o podwyżce minimum emerytury do dwóch tysięcy zł wraz gradacją dodatków przy emeryturach przedwojennych ponad 400 zł minimum pensji wdowiej 1400 zł, z gradacją dodatku ponad 200 zł i minimum pensji sierocej od 700 do 1000 złotych. Prócz tego otrzymują emeryci po 500 zł dodatku na dziecko.

Liczba emerytów cywilnych, pobierających emerytury wynosiła przed wojną 44.303, obecnie 21.217. Wdów — 20.628, obecnie 14.097, sierot — 9.113 obecnie 2.882; liczba emerytów wojskowych wynosiła przed wojną 15.044, obecnie 5.085, wdów po emerytach — 4.155, obecnie — 3.509, sierot 1.210, obecnie 810.

Sprawozdawca w dalszym ciągu przytoczył kwoty przewidziane na wypłatę emerytur cywilnych, które wynoszą 560 milionów zł na emerytury wojskowe 180 mil. zł., na pośmiertne 3 mil. zł i na pomoc leczniczą 30 mil. zł. Ogólna kwota, preliminowana w budżecie na renty inwalidzkie wynosi 1,5 miliarda zł (w roku ub. 170 milionów zł). Następnie poseł Strzałkowski omówił rozchody preliminowane na emerytury w budżecie przedsiębiorstw państwowych: Kolei, Poczty, Lasów oraz Monopoli.

Ogółem pobiera emeryturę bezpośrednio ze Skarbu Państwa 165.104 osoby, a kwota wypłacana wynosi 2.736 milionów zł. Dochody budżetowe działu rent i emerytur wynoszą zaledwie 90 tys. zł. Sprawozdawca podkreślił, że powojenny system emerytur opiera się nie na zasadach ubezpieczenia, lecz na rozprowadzeniu funduszów państwowych pomiędzy emerytów.

Na zakończenie swego referatu sprawozdawca wystąpił z wnioskiem o przyjęcie budżetu działu rent i emerytur z pewnymi zmianami. W odpowiedzi na poruszone przez referenta kwestie zabrał głos wiceminister Skarbu Kościński, wyjaśniając poszczególne punkty systemu wypłaty emerytur.

Ponadto zabierali głos w dyskusji posłowie Kiernik (PSL), Krygier (PPS), Bocheński (Kat. Stow. Klub).

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Informacji i Propagandy referował poseł Dzendzel (SL).

Uchwałą Rady Państwa urząd Ministra Informacji i Propagandy został zlikwidowany. Zniesienie tego Ministerstwa powoduje daleko idące zmiany w poszczególnych częściach preliminarza budżetowego. Referent omówił organizacje aparatu Ministerstwa oraz poddał szczegółowej analizie prace poszczególnych departamentów, z których departament Propagandy ulegnie likwidacji, zaś departament Publikacji będzie wcielony do Prezydium Rady Ministrów.

Budżet Ministerstwa Informacji i Propagandy od początku istnienia Ministerstwa stanowi minimalny odsetek wydatków państwowych. Ministerstwu podlegały następujące przedsiębiorstwa: Film Polski, Polskie Radio, Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, Polska Agencja Prasowa PAP, Państwowy Instytut Wydawniczy i Agencja Propagandy Artystycznej. W roku budżetowym 1947 przewidziane są wpłaty do Skarbu Państwa z przedsiębiorstw Film Polski — 40 mil. zł. Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych — 25 mili. zł., Państwowy Instytut Wydawniczy — 17,2 mil. zł.

Dopłaty ze Skarbu Państwa wyniosą: Dla Polskiego Radia — 85 mil. zł dla Polskiej Agencji Prasowej PAP — 90,7 mil. zł. Budżet przewidziany dla b. Ministerstwa Informacji i Propagandy wynosi w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r. po stronie wydatków — 362 mil. zł i po stronie dochodów — 1.368.000 zł.

Ze względu na spóźnioną porę Komisja postanowiła rozpatrzeć dalszą część referatu przy omawianiu budżetów Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu.

Nowy rozkład jazdy na PKP wchodzi w życie w nocy z 3 na 4 maja o godzinie 0 m. 01

Urzędowy rozkład jazdy ukaże się w najbliższych dniach w sprzedaży i będzie obowiązywał na okres letni od 4 maja do 4 października r. b. W rozkładzie tym, jako rzecz na PKP po wojnie nowa, na podkreślenie zasługuje wprowadzenie na razie w relacji Warszawa — Łódź — Warszawa dwóch par pociągów motorowych pośpiesznych oraz zwiększenie ilości pociągów podmiejskich w godzinach masowego dojazdu do pracy i zajęć szkolnych i powrotu do domu.

Ze względu na niewystarczającą ilość parowozów i wagonów, około 15 proc. pociągów, przewidzianych w nowym rozkładzie jazdy, nie będzie mogło być uruchomionych od 4 maja b.r. Pociągi te oznaczone są w rozkładzie jazdy uwagą: „Na razie nie kursuje. O uruchomieniu nastąpi oddzielne ogłoszenie“ — i będą wprowadzone w terminie od 1 lipca r. b.

Tęcza

Nocny raid

Na jednej z głównych ulic Warszawy, przed wojną mieścił się duży salon samochodowy Krajowej Montowni amerykańskiego Trista „General Motor“, reprezentowanej przez fabrykę Lilpop-praun.

Za kryształowymi szybami stał duży Buick obok Chevrolety i nieproporcjonalnie do nich mały przytulił się jako trzeci Opel-Olimpia. Pełne kształty dwóch obszernych amerykanów dławiły szczupłego Opelka. Z automatycznie otwieranych drzwi salonu wyszedł młody, przystojny człowiek, wysokiego wzrostu w ładnie skrojonym ubraniu sportowym. Poprawił na głowie swą angielską kepi, przyjrzał się stojącym w oknie maszynom i wolnym krokiem poszedł w kierunku Alei Ujazdowskich. Na wybitnie męskiej twarzy o ostrych rysach i świecących czarnych oczach odbijał się splin. Jerzy Łasiewicz, sprzedawca i jeździec Firmy Lilpopo praun był znany w całej Warszawie nie tylko z tytułu brania udziału w zawodach, raidach i gymkhanach samochodowych, ale i z tytułu bujnego życia, które prowadził na bruku stolicy.

Karierę swą zaczął na motocyklu. Po zdobyciu kilku nagród zaangażowany do jednej z większych reprezentacji samochodów produkcji francuskiej, stamtąd przeszedł do Lilpopa. Dużo zarabiał, miał powodzenie u kobiet, ale od dłuższego czasu czuł się nieswój i coś mu brakowało.

Każdy, kto znał bliżej Łasiewicza, widział w nim zmianę, a najwięcej ta zmiana w nim denerwowała i niepokoiła jego przyjaciółkę, znaną i piękną artystkę Helę Chodakiewicz. Wolała dawnego Jurka, który robiąc zakład z jednym ze znanych generałów, wiózł go stukonnym Buickiem na Żoliborz tyłem lub też, kiedy cała Warszawa mówiła o tym, jak Jurek na motocyklu wjechał po rusztowaniu na trzecie piętro budującego się domu. Trzęsło się rusztowanie, drżały słupy, a dwunastokonny motor Charveya piął się do góry zatrzymując się na piętrach, aby nadrzucony przez swego kierowcę znów iść naprzód. Na dole zahamowano ruch, stanęły tramwaje, policjanci bezradnie razem z publicznością z zapartym tchem przyglądali się karkołomnej jeździe. Komisarz policji rozprawiał: „nie przeszkadzajcie mu, niech robi co chce, ale potem pojedzie ze mną do komisariatu“.

Takiego Jurka lubiała Hela, jego zręczność i odwaga imponowały jej. Ponad wszystko drażniło ją lekceważenie Jerzego, z jakim odnosił się do niej. Nieraz koleżanki mówiły jej, że widziały Jurka, jak wchodził do sklepu jubilerskiego z jakąś początkującą girlsą lub dowiadywała się w kwiaciarni, że Jerzy stalował kwiaty dla pani X. lub jeździł na wycieczkę samochodem z panią Y. Dla niej, dla której wszyscy mężczyźni byli posłuszni i oddani, na jedno kiwnięcie klęczeli przed nią nią i byli do jej dyspozycji, jeden Jurek był nieposkromiony. Ach, gdyby mogła zmusić go do posłuszeństwa, gdyby on przepadał za nią tak jak inni, wtedy byłoby inaczej. Ona nie znałaby uczucia zazdrości, a może i nie kochałaby Jurka...

Ciepły, wiosenny wieczór zawisł nad Warszawą. Czerwone światło zachodzącego słońca przebijało się między szerokimi, zabudowanymi ulicami Warszawy i nikło w głębi. Młoda zieleń pojawiła się na trawnikach i drzewach odgradzających jezdnię od chodnika. Łasiewicz szedł naprzód w stronę garażów i stacji obsługi po swoją maszynę. Szum miasta, mrowie ludzi denerwowały go, chciał jechać, chciał gonić w przestrzeń nie wiedząc po co i dokąd. Zdawało mu się, że to uspokoi go. W wielkiej szklanej hali, w blasku światła elektrycznego stały rzędami piękne limuzyny, obsługa w białych ubraniach snuła się między nimi. Na dwóch hydraulicznych dźwigach stały dwa Buick'i. Łasiewicz poznał swoją maszynę i zwrócił się do montera, aby przerwał pracę i spuścił dźwig. Wolno zjechał potężny Buick na swoje miejsce, a Łasiewicz usiadłszy za kierownicą przycisnął starter. Prawie bez szelestu ruszył motor i limuzyna wysunęła się z garażu. Jedna za drugą mignęły ulice i Łasiewicz zobaczył zielony dywan pól i daleki odblask zachodzącego za horyzontem słońca. Jechał w kierunku Radomia, cisza panowała wokoło tylko gumy grały o asfalt, a maszyna z szybkością 70 km. płynęła naprzód. Już był 60 km. za Warszawą, gdy motor odmówił gazu i zaczął hamować maszynę. Łasiewicz spojrzał na zegary deski rozdzielczej i stwierdził, że strzałka manometru wskazującego ilość benzyny spadła na zero. Ledwie zdążył skierować maszynę na prawą stronę drogi, a wóz stanął bez hamulca kilkanaście kroków od wsi rozrzuconej po obydwu stronach autostrady.

Łasiewicz wyjął kluczyk, wyszedł z samochodu, włożył na siebie nieprzemakalne palto Bur-Bery, zamknął limuzynę i zapaliwszy papierosa poszedł w kierunku wsi szukać benzyny lub telefonu. Pierwszy budynek, który napotkał — była to szkoła wiejska, przed nią bawiła się gromadka dzieci, w głębi na werandzie siedziała panna i do niej Jurek zwrócił się o informacje, a zauważywszy, że panienka jest ładna, pośpiesznie uchylił czapkę i przedstawił się. Okazało się, że ładna panienka jest nauczycielką szkoły. Po kilku zdaniach i wyjaśnieniu przez Jerzego swojej sytuacji, panienka zgodziła się posłać chłopca do jednego z gospodarzy, którego syn był szoferem i miał ciężarówkę.

Wieczór zbliżał się coraz szybciej, krowy wracały z pastwiska, po przyciemniałym niebie przeciągnął klucz kaczek.

Młodzi chętnie rozmawiali ze sobą. Janka Śmigurska urodziła się w Radomiu, ojciec jej zajmował kierownicze stanowisko w dyrekcji kolei państwowej. Mając jedyną córkę dał jej staranne wykształcenie i wychowanie. Matka jej pochodziła z tej wsi, w której córka obecnie była nauczycielką. Opaloną pierwszymi promieniami słońca twarz, z pięknym czołem, z ledwie podniesionym do góry noskiem i dwoma dołkami na policzkach upiększało spokojne, twarde spojrzenie pięknych niebieskich oczu. Nic dziwnego, że niepokój i zdenerwowanie, które odczuwał Jurek od dłuższego czasu, opuściły go. Uczuł nagle, że ten ciężar, który wisiał nad nim, znikł. Był wolny, szczęśliwy i podniecony jakby szampan uderzył mu do głowy, a serce przyspieszyło tętno krwi. Dawno wlano benzynę do baku, rosa spadła na granatowy lakier Buick'a, na wysokim niebie błyszczały gwiazdy, w oknach przydrożnych domów migotało światło lamp. Wąskie pasma szarego dymu pionowo wznosiły się ponad kominami domów. W ten wiosenny wieczór na szosie przy potężnym Buicku pożegnali się ze sobą Janka i Jurek zadowoleni i radzi ze swego przypadkowego spotkania.

Światła reflektorów Buick'a błysnęły po asfalcie i za chwilę Buick zniknął rozpływając się w ciemności i tylko promienie odbijające się łuną reflektorów biegły po niebie.

Długo stała Janka wpatrując się w te światła. Zdawało jej się, że to światło wskazuje jej drogę s częścia, że są to promienie jej przyszłości.

d. c. n.

Ministerstwo Leśnictwa — Państwowa Agencja Drzewna „Paged“

„Paged“ został powołany do życia w 1945 roku jako narzędzie wykonawcze polityki drzewnej Ministerstwa Leśnictwa. Dyrekcje Okręgowe Lasów Państwowych i Nadleśnictwa są aparatem administracji Lasów Państwowych i te urzędy I i II instancji są powołane przede wszystkim do gospodarowania lasami i związanymi z nimi użytkami ubocznymi. Pierwszym i głównym zadaniem tego aparatu jest hodowla lasu, a więc zalesienie zrębów oraz t. zw. nieużytków i gruntów negatywnych, dalej hodowanie drzewostanu, celem uzyskania takich drzew pod względem wymiarów i jakości, aby mogły one być użyte na zaspokojenie potrzeb głównych podstawowych gałęzi gospodarki ogólnonarodowej. Budownictwo wiejskie, budownictwo miejskie, potrzeby kolejnictwa, przemysłu węglowego i papierniczego, budowa maszyn rolniczych, produkcja narzędzi rolniczych, produkcja mebli i statków gospodarczych, wyrób mebli giętych i t. p. — oto dziedziny gospodarcze, których zapotrzebowanie na materiały drzewne obowiązane jest przede wszystkim państwowe gospodarstwo leśne zaspokajać.

Drugim głównym zadaniem administracji Lasów Państwowych jest ochrona lasu. Polega ona na dbaniu, aby las był zdrowy, aby drzewa i drzewostany nie były opanowane przez pasożyty, jak grzyby (między innymi tak dobrze znane na wsi huby), owady oraz aby lasy nie były niszczone przez pożary. Wreszcie zadaniem ochrony jest obrona lasu przed szkodami zadawanymi przez człowieka (defraudacje czyli kradzieże leśne, bezmyślne łamanie pędów wierzchołkowych w młodnikach, wypasanie kultur i t. p.).

Trzecim głównym zadaniem administracji Lasów Państwowych jest zorganizowanie i przeprowadzenie prawidłowego wyrębu drzew i wyrób zeń potrzebnych asortymentów drzewnych wraz z wywózką drewna z lasu do głównych miejsc przesłania.

Tak liczne i różnorodne specjalne zadania gospodarcze, jakie przede wszystkim ma do spełnienia administracja Lasów Państwowych w związku z zagospodarowaniem w lesie, a nadto prowadzenie przemysłu drzewnego, gdzie na pierwszym miejscu stoi tartacznictwo, oczywiście nie pozwala w dostatecznym stopniu na wykonywanie zadań, związanych z obrotem drewna w jego dalszym stadium przepływu od producenta bezpośrednio aż do konsumenta.

W zakresie obrotu drewnem Ministerstwo Leśnictwa uznało za słuszne powołać do życia aparat w formie przedsiębiorstwa państwowego, który byłby odpowiednio przystosowany do wykonywania zadań charakteru handlowego. Takim właśnie aparatem jest Państwowa Agencja Drzewna „Paged“. Nie będąc urzędem, lecz przedsiębiorstwem państwowym, jest „Paged“ aparatem bardziej elastycznym, handlowym, a dzięki temu może w szerszym zakresie i mierze uwzględniać wymagania odbiorców drewna.

Jednocześnie „Paged“ jako przedsiębiorstwo państwowe jest całkowicie pod nadzorem Ministerstwa Leśnictwa i może wykonywać swe zadania tylko zgodnie ze zleceniami i wskazówkami Ministerstwa. „Paged“ nie jest obliczony na zysk doraźny, lecz na wykonywanie usług, celem zaspokajania ogólno-gospodarczych potrzeb kraju w zakresie dostarczania drewna. Szczegółowy zakres działania „Pagedu“ obejmuje następujące dziedziny: Pomoc i współdziałanie z administracją Lasów Państwowych w wywózce drzewa z lasu i dostawie do zakładów przemysłowych i stacji kolejowych. I tak w roku gospodarczym 1946/7 „Paged“ ma zlecony wywóz z dostawą 305.00 m³ różnych asortymentów drewna użytkowego i 150.000 mp drewna opałowego, nadto w zakresie transportu wodnego zobowiązany jest spławem dostarczyć 300 tysięcy m³ drewna. W zakresie spedycji lądowej na zlecenie Min. Leśnictwa zobowiązany jest dokonać spedycji 150.000 mp papierówki, 160.000 m³ tarcicy, 48.000 m³ okorków, 252.000 m³ drewna kopalnianego, a na zlecenie klientów spoza Min. Leśnictwa — uskutecznić transport 20.000 m³ drewna użytkowego oraz przeprowadzić spedycję 60.000 m³ dla Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Środków Komunikacyjnych, 40 tysięcy m³ dla Min. Odbudowy i 100.000 mp. opału dla Min. Obrony Narodowej. „Paged“ również wykonuje czynności spedycji morskiej, jak przeładunek pogłowia zwierzęcego 30.000 sztuk, sprowadzonego drogą morską oraz przeładunek drzewa, które państwo zmuszone jest częściowo sprowadzać z zagranicy na potrzeby naszego przemysłu.

Nadto zlecone zostało „Pagedowi“ dokonanie przyjęcia i dostawy 600.000 m³ drewna różnych sortymentów z Niemiec, które Polska otrzymuje na rachunek odszkodowań wojennych.

Niezależnie od powyższego w zakres czynności „Pagedu“ wchodzi detaliczna sprzedaż drewna drobnym hurtownikom ze składów na zlecenie Min. Leśnictwa oraz tak zw. rozprowadzanie materiałów drzewnych różnym odbiorcom, otrzymującym to drewno z rozdzielnika Centralnego Urzędu Planowania. W zakres tych zleceń wchodzą następujące czynności: sprzedaż wagonowa 300.000 m³ tarcicy i sprzedaż przez składy 200.000 m³ tarcicy, poza tym 150.000 mp. opału, 7.000 m³ dykty, 1.200.000 m² fornieru, 1.800 m³ płyt spilśnionych twardych i miękkich, 35.000 sztuk krzeseł, 8.400 sztuk różnych mebli (stoły, szafy itp.), 140.000 sztuk beczek, 4.200 m³ kompletów skrzynkowych do opakowań, 1.750 ton wełny drzewnej różnych gatunków oraz 42.000 m³ otworów budowlanych (drzwi, okna).

Jak widzimy zadania „Pagedu“ są bardzo poważne, rozległe i polegają na wykonywaniu przede wszystkim zleceń Min. Leśnictwa.

Do wykonywania należytego swych funkcji „Paged“ posiada cały szereg oddziałów i składów.

Ofiary na powodzian

Balcerkiewiczówna Zofia wpłaca zł 100. Zamiast kwiatów na trumnę celem uczczenia pamięci ś. p. inż. Jerzego Oszeldy składają zł 1.000 — Z. Lubczyńscy. Pracownicy Firmy Przemysł Mineralny „Zacisze“ składają zł 1.7000. Pracownicy firmy Wytwórnia Szczotek i Wyrobów Drzewnych Stanisław Sosnowski składają 1.500. Majorek Paweł Krzepice — składa zł 1.000 Dyrekcja Szkół Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie przesyła zł 5.335 zebrane od młodzieży i personelu nauczycielskiego. Gimn. im. H. Sienkiewicza klasa II-b składa 525 zł. Paliga Florentyna składa zł 100. Roman Zimmer Zakłady Przemysłu Drzewnego zł 1.500. Inż. Kazimierz Wojciechowski zł 500. Wytwórnia Walizek Wiśniewski Stanisław zł 300. Prac. Kin Częstochowskich zł 4.030. Firma Pęczalski Jerzy zł 10.000.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 28 kwietnia do 4 maja włącznie dyżurują następujące apteki: „Śląska“ — ul. Żymierskiego nr 4, „Staromiejska“ — Stary Rynek Nr 30, oraz K. Lembkego, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8—19.

Reflektorem w życie

Kiedy nareszcie?

O tym, że nasze linie autobusowe dalekie są od ideału każdy dobrze wie. I jeżeli pisze się na temat autobusów to nie przez złośliwość, lub chęć dokuczenia. Ale jeżeli sprawy te porusza się, to po to, by raz kiedyś kierownictwo autobusów wzięło sobie do serca postulaty szerokich rzesz społeczeństwa, będących klijentami przedsiębiorstwa i w myśl mądrej dewizy, głoszonej przez Czechów „nasz zakaznik — nasz pan“ (klijent jest naszym panem) zrozumiało że upór i lekceważenie nie jest najlepszą drogą do zdobywania sobie popularności.

Pisaliśmy o przystankach autobusowych. Tablice nareszcie są. Wiadomo nawet ludziom przyjezdnym, że w tym miejscu ma się zatrzymać autobus. Ma się zatrzymywać. Łatwo to powiedzieć. Ale kiedy? O jakiej godzinie? Zdarza się tak, że czeka się, czeka, nareszcie człowiek znudzony i zniecierpliwiony wyrusza w pieszą wędrówkę i wtedy albo go autobus mija, albo też w wypadku szczególnego pecha dochodzi piechotą na miejsce, — a autobusu jeszcze nie ma. Bywa też i tak, że po długim wystawaniu na przystanku, gdy delikwent zdecyduje się iść na piechotę, — wówczas nadchodzi jeden autobus za drugim.

Czy nie było by prościej opracować jakiś rozkład jazdy i pomieszczać go na każdym przystanku, by raz wreszcie wiadomo było, że pierwszy wóz zatrzymuje się tu o godzinie 7-ej, a następne nadchodzą w odstępach 15-to lub 20-to minutowych. Lub też porozumieć się z drugim przedsiębiorstwem i wspólnie zrobić coś dla udręczonych obywateli. Jeżeli spółka „Zgoda“ nie czuje się na siłach sprostać nałożonym na nią zadaniom, — zadaniom bez wątpienia ciężkim, — obsłużenia najruchliwszych arteryj miasta, — to może zechce odstąpić część przytłaczających ją kłopotów innemu przedsiębiorcy. Krążą bowiem po mieście legendy, że autobusy winny kursować do godz. 22-ej, ale gdy raz w czasie deszczu po wyjściu z teatru usiłowałem dostać się do domu autobusem, — okazało się, że ostatni autobus o godzinie 21.15 pojechał przez ulicę Strażacką do domu.

Możemy się zgodzić, że w godzinach wieczornych komunikacja nie przynosi takich zysków jak za dnia, ale przecież nie na tym tylko dowcip polega, by spijać samą śmietankę. A jeżeli się coś komu nie opłaca, — to jest na to prosta rada. Zarząd Miejski nikogo na siłę nie zmusza do prowadzenia nierentownego przedsiębiorstwa.

Quis.

Kronika miejscowa

KOMUNIKAT

W związku z poświęceniem Sztandaru M. O. w Częstochowie Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Oddział Powiatowy w Częstochowie, wzywa wszystkich członków pod rygorem organizacyjnym na zbiórkę w dniu 4 maja 1947 r. o godz. 8-ej rano. Miejsce zbiórki Al. Wolności 10.

Za wypiek białego chleba grozi obóz pracy

(z) W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Częstochowie prowadziła inspekcję w piekarni Zygmunto Wójcika przy ulicy Narutowicza 19/23. W piekarni znalezionych zostało 13 worków jasnej mąki poniżej 90 proc. oraz 85 bochenków a 2 kg z takiej samej mąki. Chleba i wypieczonego z mąki pochodzącej z przemiału dozwolonego nie było wogóle. Hołdujący przedwojennym gustom i kieszeniom piekarz został osadzony w areszcie tymczasowym z perspektywą przesłania do obozu pracy stosownie do wniosku, przedstawionego w tej sprawie przez Delegaturę Komisji Specjalnej.

Otwarcie Ośrodka Szkolnego Szybownictwa

W dn. 4.5 zostanie otwarty Ośrodek Szkolny na Szybowisku „Osona“.

Otwarcia sezonu i poświęcenia statuy Matki Bożej z Lourdes, oraz sprzętu lotniczego dokona o godz. 14-ej po poł. ks. proboszcz Cugowski.

Na zakończenie uroczystości odbędą się loty pokazowe.

Akcja skupu zboża trwa

W Starostwie Powiatowym w Częstochowie odbyła się konferencja z młynarzami z całego obszaru powiatu częstochowskiego, zwołana przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Częstochowie. Na konferencji obecni byli: przedstawiciel Delegatury Komisji Specjalnej, pełnomocnik zbożowy referent gospodarczy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz referent wydziału świadczeń Starostwa Powiatowego. Na konferencji omawiano sprawy związane z akcją skupu zboża w ramach Funduszu Aprowizacyjnego oraz sprawy dotyczące przemiału zboża.

Większość młynarzy wywiązała się już ze swoich obowiązków w związku ze skupem zboża. Dla pozostałych, którzy tych obowiązków jeszcze nie dopełnili, w części zastosowane będą pewne ulgi z tytułu szkód, jakie ponieśli w czasie tegorocznej wiosennej powodzi. Celem uzyskania ulgi należy wnosić podania do Starostwa Powiatowego. Reszta młynarzy, którym ulgi nie przysługują, musi dostarczyć w całości wyznaczony kontyngent. Celem przyspieszenia ostatecznego zamknięcia akcji skupu zboża cofnięty został zakaz zakupywania zboża na terenie innego powiatu.

W sprawie przemiału przypomniano młynarzom, aby przemielali zboże w myśl obowiązujących przepisów uregulowanych dekretem PKWN z r. 1944 t. zn. na 90%. Przemiał na niższy procent jest niedozwolony za wyjątkiem pewnej części przeznaczonej na wypiek pieczywa nałęczowskiego i bułek dla szpitali, dziecińców, chorych i t. p. Zwrócono młynarzom uwagę, że ilość 90% mąki na rynku jest za mało gdyż tak w mieście jak i w powiecie odczuwa się brak chleba. (z)

Świat pracy awangardą w walce ze szkodnictwem

(z) Niejednokrotnie słyszy się w rozmowach prowadzonych ze znajomymi narzekania na wszelkiego rodzaju szkodnictwo — „ten a ten artykuł wczoraj kosztował 100 zł, a dziś kosztuje 200 zł, w tym a tym sklepie“, „na ul. Wolności kupiłam to a to za 50 zł a w Alejach żądają 75 zł“, „zapłaciłem 400 zł a wystawiono mi rachunek na 250“, znajoma mówiła mi, żeby kupować co się tylko da, ba za parę dni będzie zmiana pieniędzy““ itd. itd., a w zakończeniu „i co na to Komisja Specjalna?“ — Komisja nie jest Duchem św. i jakkolwiek tak sprawna, energiczna i ruchliwa, jak to już w tylu wypadkach obserwowaliśmy, wszechobecna być nie może. Komisja nie jest zresztą jedynym zainteresowanym, szkodnictwo bowiem działa nie tylko na szkodę Państwa. Czy szkodnik mierzy w skarb państwowy, czy w współobywatela, cios w konsekwencji trafia zawsze w tego ostatniego. 100 zł wyciągnięte z kieszeni konsumenta takich czy innych artykułów czy 100 zł zatajone przez nieuczciwego płatnika podatków — jednakowo zubożają nasz dochód społeczny, — dochód każdego z nas. Czy Państwo nie będzie mogło wybudować potrzebnej liczby szkół, czy rodzicom nie starczy na książki dla dzieci, skutek będzie ten sam — dzieci nie będą się uczyć.

Szkodnictwo najdotkliwiej uderza w człowieka pracującego jako tego, który ponosi największe ciężary szkód wojennych, największe ciężary odbudowy, człowieka, który daje najwięcej, najochotniej i najofiarniej. Człowiek ten to fundament i chluba Państwa a jego dobro główną troską państwową. Wyrazem tej szczególnej troski państwowej było powołanie całego szeregu instytucyj demokratycznych, a m. in. i Komisji Specjalnej dla ochrony interesów człowieka pracy przed interesami spekulantów i wszelkiego innego rodzaju pasożytów społecznych. Walka ze szkodnictwem nie może jednak być prowadzona bez udziału poszkodowanych, pociągnięcie winnego do odpowiedzialności nie jest możliwe bez posiadania dowodów jego przestępstwa. Dlatego też częstochowski świat pracy powinien z pełnym zrozumieniem odnieść się do inicjatywy Delegatury Komisji Specjalnej i Powiatowej Rady Związków Zawodowych, dzięki której w tych dniach zostają powołane przy większych zakładach pracy 3-osobowe komitety a przy mniejszych wyznaczeni specjalni delegaci. Do nich robotnicy będą zwracali się w przypadku takiego czy innego zaobserwowanego przejawu szkodnictwa, a oni z kolei będą przedstawiali relacje swoich towarzyszy pracy Delegaturze Komisji Specjalnej. Energiczne poprowadzenie tej akcji da Komisji Specjalnej możność rozporządzania dwoma atutami — powszechnością i szybkością działania. Do akcji przystąpić powinni wszyscy — bo szkodnictwo w każdego uderza — i natychmiast — bo czas pracuje na korzyść szkodnika — zawiadamiając o każdym przypadku działania na szkodę społeczeństwa, niezależnie od tego, kogo ten przypadek bezpośrednio dotyczy, niezależnie od osoby szkodnika i od miejsca, na którym szkodnik działa. Drobny sklepikarz czy wielki hurtownik, właściciel takiego czy innego przedsiębiorstwa czy nieuczciwy urzędnik takiej czy innej instytucji — nikt i z żadnego tytułu nie może uniknąć odpowiedzialności za nadużycia w stosunku do Państwa i współobywateli. — Akcja taka zatoczy szersze kręgi aniżeli doraźne ukaranie winnych — przekona mianowicie tych winowajców, którym do tej pory udawał się oszukańczy proceder, że nie ma interesu prowadzić go nadal, gdyż dziś lub jutro, otoczeni baczną uwagą wszystkich uczciwych i rozumnych ludzi, wpaść ostatecznie muszą.

Jak uchwalono na specjalnym posiedzeniu, które odbyło się w Delegaturze Komisji Specjalnej w Częstochowie — przy udziale przedstawicieli Powiatowej Rady Zw. Zaw. i najpoważniejszych branż częstochowskiego przemysłu, akcją objęte będzie tak miasto Częstochowa, jak i powiat.



Z PRAGI

W mistrzostwach Europy w koszykówce Polska uległa Czechosłowacji 17:51. zakwalifikowała się jednak do półfinału wraz z Egiptem, Bułgarią i ZSRR; drugą grupę stanowią Francja, Czechosłowacja, Belgia i Węgry.

W pierwszym spotkaniu półfinałowym Polska przegrała z Egiptem 28:52, a Czechosłowacja zwyciężyła Węgry 52:48.

BERNARD I BOROTRA POKONANI W AMERYCE

Tenisiści francuscy Marcel Bernard i Jean Borotra rozegrali w Los Angeles spotkania z czołowymi tenisistami amerykańskimi. Jack Kramer odniósł łatwe zwycięstwo nad Bernardem w stosunku 6:2, 6:3, a Schroeder pokonał Borotrę 6:1, 6:3.

ŚLADEM SONII HENIE

18-letnia mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie Barbara Ann Scott (Kanada) prowadzi obecnie pertraktacje w Hollywood w sprawie przejścia na zawodostwo. Prasa amerykańska jest zdania, że Barbara Ann Scott posiada lepsze waruki do zrobienia kariery, zarówno w filmie, jak i w rewii, niż Sonia Henie.

PRZED MECZEM EUROPA — AMERYKA

Wszystkie bilety na mecz bokserski między reprezentacjami Europy i Ameryki, który odbędzie się w Chicago, zostały już rozsprzedane. Reprezentacja Europy stoczy poza tym jeszcze dwa mecze w innych miastach Ameryki.

BAKSI CONTRA TANDBERG

Joe Baksi, pogromca Woodcocka, który odrzucił propozycję walki o mistrzostwo z Joe Louisem, stoczy w dniu 15 czerwca br. walkę z mistrzem Szwecji Olle Tandbergiem. Wobec chwilowego wyeliminowania Woodcocka z boksu na skutek złamania szczęki, Tandberg jest obecnie najlepszym pięściarzem w ciężkiej w Europie.

SZKOŁA WYCHOWAWCÓW FIZYCZNYCH

W Łodzi zorganizowane zostały przez Min. Oświaty Wyższe Kursy Nauczycielskie, zadaniem których jest specjalizacja nauczycieli w zakresie w. f. W Polsce istnieją obecnie jedynie 2 zakłady tego rodzaju: w Krakowie i w Łodzi. Słuchacze kursów łódzkich rekrutują się spośród nauczycieli ze wszystkich okręgów szkolnych kraju, korzystających z rocznych urlopów płatnych. — Program kursów obejmuje przedmioty takie, jak anatomia z mechaniką ruchu, fizjologia, podstawowe wiadomości z teorii wychowania fizycznego, higiena, ćwiczenia gimnastyczne, zabawy i gry ruchowe, ćwiczenia muzyczno-ruchowe, wreszcie systematyka i ćwiczenia w prowadzeniu lekcji.

Oprócz tego w ramach programu zajęć Wyższych Kursów Nauczycielskich w Łodzi przewidziany jest 2-tygodniowy kurs narciarski oraz 4-tygodniowy kurs letni z uwzględnieniem nauki pływania, gier terenowych i zajęć praktycznych z młodzieżą. Przy W. K. N. została założona specjalna szkoła ćwiczeń, w której słuchacze kursów szkolą się praktycznie, przy czym, celem przeprowadzenia przez słuchaczy jak największej ilości lekcji, korzystają oni jeszcze z 2-ch publicznych szkół powszechnych.

JELENIOGÓRSKI AEROKLUB ZAPROSZONY DO CZECHOSŁOWACJI

Aeroklub Jeleniogórski, mający już pozytywne osiągnięcia w dziedzinie krzewienia idei lotnictwa otrzymał w tych dniach oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach na samolotach sportowych, które odbędą się w Brnie (Czechosłowacja) w dniach 29 — 30 b. m.

—o—

„Książka i ludzie“ wieczór w Klubie Literackim w Dniu Oświaty

Dnia 4 bm. w niedzielę, w Dniu Święta Oświaty ,o godzinie 19-ej w sali odczytowej Biblioteki Miejskiej odbędzie się zbiorowy wieczór literacki p. t.: „Książka i ludzie“.

Na treść jego złożą się referaty: prof. Bolesława Stali „Dwie bibliografie druków częstochowskich“, ob. Stawarza „Spór o książkę“ i felieton Stefanii Podhorskiej-Okołów „Dzień w Bibliotece“.

Czysty dochód z wieczoru przeznaczony jest na filię Biblioteki Miejskiej na Ost. Groszu. W przerwie między odczytami będą sprzedawane na ten sam cel książki członków Klubu Literackiego z autografami autorów.

Popis taneczny uczennic Gimn. i Liceum im. J. Słowackiego

Dnia 4 maja r. b. o godz. 10.30 w dużej sali Teatru Miejskiego odbędzie się popis taneczny uczennic gimn. i liceum im. J. Słowackiego pod kierownictwem p. J. Kosteckiej-Pawłowskiej. Przy fortepianie prof. E. Mąkosza. Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego od dnia 28 kwietnia b. r.

Uwaga członkowie PPR

W Dzielnicy Śródmieście Aleja 9 będzie urządzony turniej rozgrywek o mistrzostwo partii w szachy i warcaby.

Nagrody: **Szachy:** I. 10,000 złotych, II. 5.000 zł, III. 2.000 zł.

Warcaby: I. 5,000 zł, II. 2,000 zł, III. 1.000 zł.

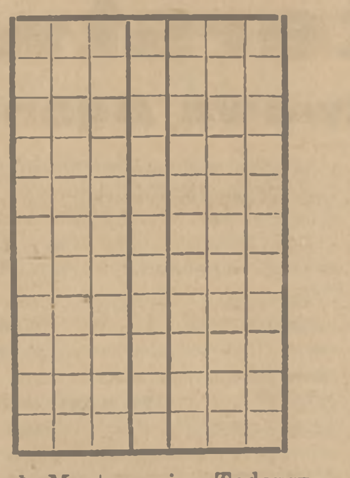
Zapisy przyjmuje się do dnia 15 maja r. b. u ob. Włodarczyka, Dzielnica Śródmieście. Mogą brać udział tylko członkowie PPR.

LISTY DO REDAKCJI

W związku z artykułem, zamieszczonym w „Głosie Narodu“ z dnia 30 ub. m. komunikuję uprzejmie, że żadnych przydziałów bawełny dotychczas nie otrzymałam.

Ratman Maria

LOGOGRYF



ul. Martynowicz Tadeusz

W podaną figurę wpisać poziomo jedenaście 7-literowych wyrazów o niżej podanym znaczeniu. Środkowy rząd pionowy, czytany z góry na dół, da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) miasto w woj. lubelskim, 2) adwokat inaczej, 3) powieść Żeromskiego, 4) mieszkaniec ziemi łowickiej, 5) metal szlachetny, 6) współczesny dyplomata, 7) b. wysoki budynek, 8) instrument muzyczny, 9) broń palna, 10) potrawa mięsna, 11) współczesny literat.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do środy przyszłego tygodnia włącznie. Wśród rozwiązujących zostaną rozlosowane nagrody.

Uwaga: Do rozwiązania należy dołączyć **kupon.**

Rozwiązanie Logogryfu z Nr 98 „Głosu Narodu“

B	A	Z	A	N	T
A	M	A	T	O	R
G	N	I	E	W	A
F	E	S	T	Y	N
O	S	Z	U	S	T
S	T	O	Ł	E	K
M	I	Ł	U	J	E
P	A	N	A	M	A

AMNESTIA — NOWY SEJM

Kupon dla rozwiązujących

Ogółem nadesłano 80 rozwiązań. Nagrody w drodze losowania rozdzielone zostały następująco: I nagroda — Tadeusz Martynowicz, II-ga — J. Kapuścik. Pierwszą nagrodę stanowi książka p. t. „Dziecię Starego Miasta“ J. I. Kraszewskiego, drugą — bezpłatna prenumerata „Głosu Narodu“ na przeciąg jednego

—•—

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„Zemsta za mur graniczny“

Dziś, w piątek, 2 b. m. o godz. 19.15 komedia w 4 aktach wierszem Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny“. Reżyseria W. Ścibora. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Udział biorą: Turska, Plucińska, Płoński, Sarnowski, Szymkowski, Łodyński i Łowicki na czele premierowej obsady.

TEATR KAMERALNY

„Zbyt liczna rodzina“

Dziś, w piątek, 2 b. m. o godz. 19.15 „Zbyt liczna rodzina“ komedia w 4 aktach A. Birabeau w zmienionej obsadzie. Udział biorą: Gołaszewska, Kalinowska, Krzyżanowska, Orszańska, Wodyńska, Zarembina, Dobrowolski, Paluszkiewicz i Rusek. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Gościnne występy Łódzkiego Teatru Kameralnego Domu Żołnierza

Od 6 maja b. r. gościć będzie nasz Teatr Wielki zespół artystów Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi. Wystawiona będzie głośna amerykańska współczesna sztuka T. Williamsa p. t. „Szklana Menażeria“ w reżyserii Erwina Axera w dekoracjach Jana Kosińskiego. Obsadę utworzą: Irena Horecka, Zofia Mrozowska (odtwórczyni roli Elektry w słynnym przedstawieniu Sceny Poetyckiej w Łodzi), Jerzy Duszyński (bohater filmu „Zakazane piosenki“) i Janusz Jaroń.

Przedsprzedaż biletów rozpoczęta.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu 6.05 Dziennik poranny 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo i kazanie. 10.00 12.05 Poranek symfoniczny. 13.40 Audy- — 11.57 Przerwa: 12.00 Sygnał czasu. cja dla świetlic wiejskich sł.-muz. 14.15 Aud. dla młodzieży „Uowrót posła“ Niemcewicza 14.40 Teatr Wyobraźni „Konstytucja“. 15.20 Koncert Muz. Polskiej. 16.20 „Od mazura do oberka“. 16.40 „Polskie Pieśnie Ludowe“. 17.00 Koncert nagrodzonych artystycznych zespołów świetlicowych Zw. Zaw. 18.00 Rezerwa. 18.15 „Jan Dekert“ — fragment z książki Wacława Borenta p. t. „Diogenes w kontuszu“. 18.25 Audycja wojskowa. 18.55 Z życia kulturalnego. 19.05 „Koncert Jankiela“. 19.30 Rezerwa. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Muzyka polska w okresie Sejmu 4-ro letniego. 21.00 „Z szerokiego świata“ — aud. literacka. 21.00 Koncert muzyki polskiej. 21.35 „U naszych przyjaciół“ — aud. sł.-muz. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Julian Zarębski — Kwintet op. 34. 23.55 Z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada D. c. 016151

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5974 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.